

WOJCIECH TREMPAŁA¹

Geneza, rozwój i status socjologii środowiskowej

Summary

Genesis, Development and Status of Environmental Sociology

The process of the international identification of global ecological problems, initiated in the 1970s, enlivened the discussion on the character of relations between man and natural environment in the context of many humanistic and social disciplines. It also applies to sociology, whose representatives are frequently unjustly associated with attachment to their own scientific autonomy. The latter should consist in explaining the phenomenon of social life only with the use of social facts treated in separation from the impact of nature. The purpose of this article is an attempt of the deconstruction of genesis, development, and status of environmental sociology in the United States and Poland. In the former, this subdiscipline originated there and reported the greatest growth, whereas in the latter, its accomplishments remain dissipated, despite the fact that in some research areas – for instance in the scope of empirical descriptions of awareness and ecological attitudes of the public – it constitutes a coherent, valuable entirety. At the same time, the task of the author is popularization of history, traditions, and assumptions of environmental sociology, which contribution to the fight with the environmental crisis, although underestimated, is as substantial as the one developed in the scope of eco-philosophy led by environmental ethics, a leading field among humanistic and social studies.

¹ Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Nauk Politycznych, ul. ks. J. Poniatowskiego 12, 85-671 Bydgoszcz; adres-mail: wtrepala@wp.pl.

Słowa kluczowe: socjologia środowiskowa, ekologia społeczna, świadomość ekologiczna, ekofilozofia, antropocentryzm

Key words: environmental sociology, social ecology, environmental awareness, ecophilosophy, anthropocentrism

1. Wstęp

Do drugiej połowy XX wieku kwestie relacji społeczeństwa z przyrodą oraz zachodzących pomiędzy nimi współzależności nie budziły szerszego zainteresowania przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych, w tym socjologów. Wynikało to z kilku faktów.

Po pierwsze, większość kryzysów i katastrof występujących w środowisku przyrodniczym do końca II wojny światowej miało najczęściej lokalny zasięg. Ich skutki nie przewyższały swym oddziaływaniem zaburzeń w ekosystemie ziemskim, które były wywołane czynnikami naturalnymi (Hull 1999: 56). Dotyczyły one konkretnych zbiorowości, zamieszkujących określone terytorium. Brakowało też ekspertyz i raportów naukowych, które wskazywałyby, że ze względu na stały wzrost antropopresji występujące miejscowo problemy ekologiczne mogą stanowić symptom narastających, odroczonej w czasie zagrożeń społecznych o charakterze globalnym.

Po drugie, w cywilizacji zachodniej od czasów tomistyczno-arystotelesowskiej koncepcji drabiny istnień dominowało przekonanie, zgodnie z którym wszystko, co zostało stworzone na Ziemi, ma służyć człowiekowi (Piątek 1998: 16). Jak wynika ze słów Arthura O. Lovejoya, przeświadczenie to było paradoksalnie spowodowane chęcią stłumienia poczucia niższości, jakie gatunek ludzki odczuwał wobec nieskończonej ilości pozaziemskich bytów usytuowanych w hierarchii ponad człowiekiem. I choć wielu znanych filozofów już w XVIII wieku odrzucało antropocentryczną teleologię, to właśnie wówczas doszło do ugruntowania poglądów o ciągłości, pełności i gradacji świata, w którym człowiek może być wolny od zagrożeń przyrody, a co więcej, zdolny do kontrolowania procesów w niej występujących (zob. Lovejoy 2009: 171, 174-182). Postawom tym sprzyjał przypadający na okres Oświecenia rozwój nauk matematycznych, mechaniki oraz postęp

technologiczny, który potęgował poczucie dominacji, tryumfalizm gatunku ludzkiego nad środowiskiem przyrodniczym. Wierzono bowiem, że wszystkie procesy rządzące światem naturalnym da się ująć za pośrednictwem metod oraz praw stosowanych w naukach fizykalnych, zaś samą fizykę zredukowano właśnie do mechaniki (zob. Heller, Pabjan 2014: 210).

Po trzecie, w kontekście socjologii należy zwrócić uwagę na osobliwy charakter jej rozwoju. Ten, zdaniem Konrada Górnickiego (Górnicki 2010: 11-12), wynikał bowiem z zainteresowania nowoczesnym społeczeństwem, któremu towarzyszyło przekonanie o ostatecznym podporządkowaniu przyrody przez człowieka. John Urry i Phil Macnaghten (Urry, Macnaghten 2005: 14) wskazują ponadto, że socjologia, wzorując się na biologii, dążyła do własnej autonomii naukowej, koncentrując uwagę na badaniu faktów społecznych, a więc sfery, która z założenia miała być oryginalna, ściśle wyodrębniona i autentyczna w stosunku do przyrody. Jak dodaje Piotr Tobera (Tobera 1988: 7), środowisko w metodologii badań socjologicznych było przez długi czas traktowane po prostu jako środowisko ludzkie, na które składają się różne podmioty społeczne i ich działania.

Sytuacja ta zaczęła ulegać diametralnym zmianom dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Wówczas to doszło nie tylko do międzynarodowej identyfikacji globalnego kryzysu środowiskowego, lecz również diagnozy jego społecznego wymiaru. W okresie tym z dużym powodzeniem rozwijał się popularnonaukowy nurt literatury o tematyce ekologicznej, który cieszył się zainteresowaniem wśród czytelników na całym świecie. Książki takich autorów, jak chociażby Rachel Carson (*Milcząca wiosna*, 1963), Jeana Dorsta (*Zanim zginie przyroda*, 1964) Paula i Anny Ehrilch (*Populacyjna bomba*, 1970) czy Barry Commonera (*Zamykający się krąg*, 1971), prezentowały wstrząsające wyniki badań nad stanem przyrody i wizje nieodległych katastrof ekologicznych (zob. Hull 1999: 63-64). Tezy w nich zawarte potwierdzał przełomowy dla rozwoju kwestii ekologicznej raport *Człowiek i jego środowisko* z roku 1969, autorstwa ówczesnego sekretarza ONZ U Thanta, a także dwa głośne raporty opublikowane w latach 1972-74 przez ekspertów z Massachusetts Institute Of Technology dla

Klubu Rzymskiego (Burger 2005: 23). W roku 1972 w Sztokholmie odbyła się zaś pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona problemom środowiskowym, która stanowiła swoistą legitymizację międzynarodowej polityki ekologicznej i punkt zwrotny w zakresie globalizacji problemów ekologicznych (zob. Burger 2005: 23; Pietraś 2007: 446).

Zarysowane powyżej w dużym skrócie wydarzenia spotkały się z szerokim odzewem badaczy społecznych oraz humanistycznych, dla których ekologia do tej pory kojarzyła się głównie z nauką przyrodniczą. Stawiano więc pytania o społeczne źródła kryzysu środowiskowego, jego skutki dla szeroko pojętego bezpieczeństwa społeczeństw, a także adekwatne do zaistniałych warunków kryzysowych kierunki przekształceń świadomości, postaw i praktyki społecznej. W efekcie na przestrzeni ostatniego półwiecza doszło do ukonstytuowania się zorientowanych środowiskowo subdyscyplin na gruncie filozofii, etyki, ekonomii, psychologii, pedagogiki, a także – najistotniejszej w kontekście celów niniejszego artykułu – socjologii. Zasadniczym przedmiotem badań socjologii środowiskowej (*environmental sociology*) stały się interakcje zachodzące pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a społeczeństwem w warunkach narastającego zagrożenia katastrofą ekologiczną. Subdyscyplina ta, rozwijana pierwotnie jako wywrotowa względem dotychczasowej tradycji socjologicznej, z czasem zaczęła poszukiwać w niej prawzorów dla własnej tożsamości. Głównym zadaniem, jakie stawia przed sobą autor, jest próba charakterystyki genezy, rozwoju oraz obecnej kondycji socjologii środowiskowej w Stanach Zjednoczonych i w Polsce, gdzie pomimo bogatego dorobku wciąż nie doczekała się należnego statusu.

2. Społeczeństwo i przyroda w tradycji socjologicznej

Próba negacji poglądu o zaniechaniu, jakiego dopuścili się ojcowie socjologii wobec problemu współzależności zachodzących pomiędzy społeczeństwem a środowiskiem przyrodniczym, stanowi niezwykle skomplikowane wyzwanie. Wynika to między innymi z faktu, że praktycznie żaden z nurtów socjologicznych, w ramach których

inspirowano lub bezpośrednio podejmowano wątki o charakterze ekologicznym, albo nie był wprost skoncentrowany na relacjach człowieka z przyrodą, albo też nie zyskał statusu kierunku przodującego w zakresie zmiany paradygmatów postrzegania wpływu przyrody na życie społeczne i na odwrót. Mowa tu między innymi o socjologii ewolucyjnej, socjologii naturalistycznej ze szkołą geograficzną na czele, ekologicznych poglądach poszczególnych klasyków socjologii, których treść jest doceniana i poddawana analizie dopiero współcześnie, a także – kluczowej dla rozwoju ekologii człowieka i ekologii społecznej – działalności badawczej szkoły chicagowskiej.

W przypadku ekologicznych implikacji teorii stworzonych na gruncie socjologii ewolucyjnej przywołać należy z całą pewnością postać Herberta Spencera. Jego koncepcja organicyzmu stała się inspiracją dla teorii sukcesji ekologicznej, autorstwa Frederica Edwarda Clementsa (Dusek 2011: 200), zaś poglądy o stałej – zmierzającej do równowagi – wymianie energii pomiędzy społeczeństwami i środowiskiem przyrodniczym uznawane są za zarys XX-wiecznych ekologicznych koncepcji przepływu energii, opartych na zasadach termodynamiki (tamże: 202). Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że choć badacz ten dostrzegał wpływ środowiska biofizycznego na rozwój społeczny, to uwagę swą w analizie tego procesu koncentrował głównie na oddziaływaniu tych czynników, które bezpośrednio wynikały z właściwości czy atrybutów typowo ludzkich i społecznych (Szczepański 1969: 137-138).

Szkoła geograficzna z kolei, w ramach której rozwój oraz funkcjonowanie organizacji społecznej postrzegano przede wszystkim przez pryzmat oddziaływania uwarunkowań klimatycznych, terytorialnych czy też biologicznych, spotykała się na gruncie socjologii z szeroką krytyką. Jej twórcom zarzucano między innymi skrajny determinizm, jednostronność polegającą na przecenianiu roli środowiska geograficznego w życiu społeczeństw, jak również słabość empiryczną i skłonność do opierania założeń na fałszywych przesłankach (Szczurkiewicz 1969: 207, Szczepański 1969: 218, Tobera 1988: 46, Hannigan 2006: 2). W konsekwencji omawiany kierunek nie dokonał rewolucji w zakresie przyjmowanych na gruncie socjologii paradygmatów, lecz

wręcz przeciwnie, negatywne oceny wysuwane pod jego adresem umacniały dystans i podejrzliwość socjologów wobec badań nad zależnościami społeczno-przyrodniczymi. Nie oznacza to jednak, że były one zupełnie pomijane. Świadczy o tym doniosłość, jaką przedstawiciele socjologii środowiskowej przypisują koncepcjom licznych autorów zajmujących pozycję w panteonie klasyków socjologii.

Wśród pionierów myśli ekologicznej na gruncie nauk społecznych wymienia się dziś najczęściej między innymi Emila Durkheima, Thorsteina Veblena, Karola Marksa, Floriana Znanieckiego, Andy'ego Webera, Georga Simmela czy Charlesa J. Galpina. Należy jednak w tym miejscu dodać, że choć w pracach wymienionych badaczy odnaleźć można treści budzące zainteresowanie ekosocjologów, to same w sobie – traktowane pod kątem ich merytorycznego zaangażowania w problematykę ekologiczną (może z wyjątkiem Galpina) – nie stanowią fundamentu, na bazie którego wymieniona siódemka uczonych zyskała uznanie w środowisku naukowym. Treści te, wcześniej uważane za mniej istotne lub poboczne, wciąż są bowiem odkrywane i poddawane naukowym reinterpretacjom w odniesieniu do współczesnych problemów ekologicznych oraz ich źródeł.

Tak oto socjologowie środowiskowi doszukują się inspiracji dla własnych badań w koncepcji morfologii społecznej Emila Durkheima (Pióro 1965: 21), zwracają uwagę na obecne u Veblena, a niezwykle istotne w dobie obecnego kryzysu środowiska przyrodniczego, zagadnienie nieuprawnionego marnotrawienia zasobów naturalnych, którego źródeł badacz ten upatrywał w charakterystycznych dla społeczeństw kapitalistycznych stylach konsumowania i trwonienia dóbr (Mitchell 2001: 389-408). Podkreśla się także wymiar praktyczny myśli Veblena, która znalazła swe przełożenie w ramach programu amerykańskiej polityki zarządzania gruntami wielokrotnego użytku w trakcie procesu wdrażania przez prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta reform ekonomiczno-społecznych, nazywanych nowym łaodem (tzw. *New Deal* 1933-39, zob. tamże: 399-402). Piotr Tobera (Tobera 1988: 55-58) wskazuje natomiast na wyłaniający się z pięciotomowego dzieła Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego, pod tytułem *Chłop polski w Europie i Ameryce*, obraz przyjaznego

stosunku mieszkańców wsi względem przyrody. Niektóre jej fragmenty wskazują wprost na skłonność chłopów do antropomorfizacji, indywidualizacji, a nawet upodmiotowienia ożywionych, jak i nieożywionych elementów przyrody (zob. Thomas, Znaniecki 1976: 175-176).

Jak podkreśla John Bellamy Foster (Foster 1999: 371-372), ogromny spór na gruncie socjologii środowiskowej toczy się również wokół postaci Karola Marksa, którego poglądy określa się albo wprost jako antyeologiczne, albo też na odwrót – prezentuje w kategoriach pierwszego kompleksowego podejścia do kwestii przyrody i jej degradacji. Pomędzy tymi dwiema skrajnymi opiniami funkcjonują jednak także oceny pośrednie. Autorzy pierwszych z nich wskazują na transformację przekonań Marksa, od postaw proekologicznych na wcześniejszych etapach działalności naukowej do antyeologicznych na etapie późniejszym. Drudzy z kolei doceniają wkład Marksa w problematykę gospodarki rolnej jako przyczyny degradacji środowiska. Jednocześnie jednak wskazują, że myśl ta nie została przez niego uwzględniona w jego koncepcjach społecznych (tamże).

Istotną wartość w genezie socjologii środowiskowej należy przypisać również opublikowanej w roku 1899 roku książce Andy'ego Webera *The Growth of The City in the Nineteenth Century*, wydanemu cztery lata później dziełu Geoga Simmela pod tytułem *Mentalność mieszkańców wielkich miast* oraz ukazującym się od roku 1915, a więc od książki *The Social Anatomy of an Agricultural Community*, pracom Charlesa J. Galpina, uważanego za ojca socjologii wsi. Treść tych publikacji, stanowiących swoiste studium fenomenu życia społecznego mieszkańców miast i wsi, stała się inspiracją dla szkoły chicagowskiej, której przedstawiciele, tacy jak Robert Park, Ernest Burgess czy Rodrick McKenzie, uważani są za pionierów kierunku ekologicznego w socjologii miasta (Szacki 1976: 10 i 21, Szacki 1981: 642, Fudali 2002: 13). Badacze ci w swych analizach traktowali przestrzeń miejską jako swoisty ekosystem, który należy eksplorować, odwołując się do pojęć oraz mechanizmów znanych i stosowanych na gruncie ekologii, fizjologii czy biologii (Szacki 1976: 21, Szacki 1981: 652). Jak wskazuje Janusz Ziółkowski, program szkoły chicagowskiej skoncentrowany był na badaniu grup miejskich i ich organizacji społecznej, mentalności

mieszczan oraz konstruowaniu ekologicznych schematów miast na podstawie przestrzennej analizy układu zjawisk i miejskich procesów społecznych. Ostatniemu z wymienionych zagadnień, które nazwano ekologią człowieka, poświęcano zresztą najwięcej uwagi (Ziółkowski 1965: 72). Jej owocem stały się chociażby liczne i zróżnicowane modele struktury miast amerykańskich.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na imponujący dorobek polskich socjologów miasta, choć jak wskazuje Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska, jedynie dwie prace rodzimych autorów zostały całkowicie oparte na założeniach kierunku ekologicznego. Chodzi tu o studia badawcze Zygmunta Pióry nad społeczno-przestrzenną strukturą Torunia i Lublina oraz Waclawa Piotrowskiego nad Łodzią (Kaltenberg-Kwiatkowska 1982: 140).

Szczegółowa analiza myśli, praktyki empirycznej oraz dorobku szkoły Parka, jego współpracowników i ich następców wykracza poza główną tematykę niniejszego artykułu. Ponadto została ona już gruntownie opisana w polskiej literaturze socjologicznej. Niemniej jednak w kontekście poszukiwania więzi łączących ekologię człowieka z socjologią środowiskową niezwykle istotna jest krytyka, z którą spotkała się pierwsza z wymienionych subdyscyplin, jak również postawienie pytań o zasadność merytoryczną argumentów krytycznych wysuwanych przez jej przeciwników. Z jednej bowiem strony, podobnie jak w przypadku całej socjologii naturalistycznej, przedstawiciele szkoły chicagowskiej krytykowano między innymi za przecenianie wpływu czynników naturalnych na społeczny fenomen życia, nadmierną koncentrację na sferze biotycznej, warunkującej życie człowieka w mieście, z zupełnym pominięciem sfery kulturowej czy celowej działalności człowieka na rzecz projektowania, przekształcania przestrzeni (Ziółkowski 1965: 80, Vaillancourt 1995: 6-7, Giddens 2008: 597). Z drugiej jednak strony trudno zestawić ze sobą skrajność i determinizm przyrodniczy właściwy poszczególnym kierunkom socjologii naturalistycznej z koncepcjami Parka, które stanowiły podbudowę teoretyczną szkoły ekologicznej. Owszem, badacz ten w swej teorii społeczeństwa uwypuklał znaczenie oddziaływania czynników naturalnych na życie zbiorowe, jednak jak wskazuje Szacki (1976:

21-23), koncept teoretyczny tego amerykańskiego socjologa nie opierał się na prostym sprowadzeniu życia społecznego do analogii świata zwierząt i roślin. „Naczelną intencją Parka wydaje się wyjaśnienie zjawisk ludzkiego życia zbiorowego nie tyle poprzez ich zaliczenie do szerszej i lepiej poznanej kategorii zjawisk przyrodniczych, ile raczej poprzez analityczne wyodrębnienie takiego ich rodzaju, do którego dostępna wiedza przyrodnicza miałaby (w wymagającym ustalenia stopniu) zastosowanie” – pisze Szacki (1976: 22).

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń polskiego socjologa, w efekcie krytyki ekologii człowieka doszło do ukształtowania się ekologii społecznej w jej „przedbookchinowskim” znaczeniu, której przedstawiciele, na czele z Louistem Wirthem czy Milla Alihanem, zaczęli dokonywać analizy środowisk miejskich przez pryzmat oddziaływania czynników socjokulturowych (Vaillancourt 1995: 7). Nie oznaczało to jednak końca ekologii człowieka. W roku 1950, dzięki książkom Jamesa A. Quinna i Amosa Hawleya (obie książki – choć napisane przez autorów osobno – ukazały się pod tytułem *Human ecology*), tezy szkoły chicagowskiej zostały na nowo potwierdzone, zaś wspomnianych tu autorów określono mianem neo-klasycznych lub też neo-ortodoksyjnych ekologów człowieka (tamże). Ostatecznie w latach 60. XX wieku pojawiły się postulaty głębszej integracji poziomu biotycznego właściwego ekologii człowieka z poziomem socjokulturowym, właściwym ekologii społecznej. W konsekwencji dwa konkurujące paradygmaty połączone zostały w jeden model (tamże: 8). Moment ten można łączyć z początkami właściwej socjologii środowiskowej, której powstanie miało ponadto oznaczać przełom, nowy początek w zakresie przyjmowanych dotychczas na gruncie socjologii paradygmatów.

3. Powstanie i rozwój socjologii środowiskowej

Dotychczasowy wywód, będący próbą przedstawienia wczesnej genezy socjologii środowiskowej, wskazuje na to, że nie był to prosty proces stadialnego, postępującego w sposób usystematyzowany wzrostu zainteresowania socjologów problematyką relacji zachodzących

pomiędzy społeczeństwem a przyrodą. Wręcz przeciwnie. Odrzucenie XIX- wiecznego determinizmu biologicznego i geograficznego umacniało przekonanie socjologów o konieczności wyjaśniania faktów społecznych tylko za pośrednictwem innych faktów społecznych, zaś poglądy ekologiczne poszczególnych klasyków myśli socjologicznej są odkrywane i poddawane analizie dopiero współcześnie, gdyż nigdy nie stanowiły one centralnego punktu ich rozważań. Trudno stawiać także tezę, że socjologia środowiskowa wyrasta bezpośrednio z tradycji ekologii człowieka zapoczątkowanej przez szkołę chicagowską. Bo choć ta uwypuklała rolę czynników biotycznych i środowiska fizycznego w funkcjonowaniu zbiorowości społecznych, to podobnie jak ekologia społeczna, swoją uwagę koncentrowała głównie na relacjach człowieka z człowiekiem, nie zaś człowieka z biosferą. Tym samym każdą próbę formułowania odniesień socjologii środowiskowej do przeszłości należy traktować jako ścieżkę prowadzącą do ugruntowania współczesnej pozycji tej subdyscypliny czy też drogę do zaspokojenia potrzeby głębszego zakorzenienia jej dorobku w tradycji socjologicznej, wobec której początkowo się buntowała i dla której miała stanowić opozycję.

Jak wskazuje Jean-Guy Vaillancourt (1995: 8), początki właściwej socjologii środowiskowej wiążą się ze sprzeciwem części badaczy względem dominujących po II wojnie światowej nurtów socjologicznych, takich jak strukturalny funkcjonalizm, behawioryzm, symboliczny interakcjonizm czy teorie konfliktu, które traktowały społeczeństwo jako byt pozostający poza oddziaływaniem jakichkolwiek uwarunkowań przestrzennych i przyrodniczych. Wyrazem tej kontestacji stał się proces formułowania nowych modeli teoretycznych, które w o wiele większym stopniu niż te znane ze szkoły chicagowskiej miały podkreślać znaczenie, wielokierunkowość oraz złożoność współzależności zachodzących pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a kształtem organizacji społecznej. Wśród przykładów Vaillancourt wymienia tu opublikowaną w roku 1955 książkę Freda Cottrella pod tytułem *Energy and society*, która ukazywała, jak sposoby użytkowania energii na poszczególnych etapach historii wpływały na kształt organizacji społecznej, kulturę i systemy wartości,

jak również zaproponowany przez Otisa Duncana na przełomie lat 50. i 60. model POET, który prezentował sieć wzajemnych współzależności zachodzących pomiędzy (P) populacją, (O) organizacją, (E) środowiskiem i (T) technologią (tamże: 9).

Niemniej jednak prawdziwy wybuch zainteresowania problemami ekologicznymi na gruncie socjologii nastąpił w latach 70. XX wieku, kiedy to – jak wskazano już na wstępie niniejszego artykułu – stały się one jednym z najistotniejszych przedmiotów międzynarodowej debaty publicznej i zinstytucjonalizowanych działań na rzecz walki z kryzysem środowiskowym. Wówczas to część socjologów zaczęła koncentrować swe wysiłki badawcze wokół problematyki postaw ekologicznych społeczeństwa, działalności zielonych ruchów społecznych, polityki ekologicznej, kwestii wpływu jakości środowiska przyrodniczego na życie społeczne oraz skutków społecznych związanych z niedostatkiem zasobów (Dunlap 2000: 22-23). W 1971 roku Samuel Klausner, w swojej książce pod tytułem *On Man in His Environment*, jako pierwszy wyeksponował nazwę „socjologia środowiskowa” (*environmental sociology*) dla określenia nowej subdyscypliny (Hannigan 2006: 10), której rdzenny przedmiot badań określił rok później Alan Schnaiberg, definiując ją w kategoriach badań interakcji zachodzących pomiędzy środowiskiem – w najszerszym tego słowa znaczeniu uwzględniającym zarówno przyrodę, jak i środowisko przetworzone/zbudowane przez człowieka – a społeczeństwem (Schnaiberg za Catton, Dunlap 1978a: 44).

Rok 1972 był jednak także ważny dla instytucjonalnego uprawnienia statusu socjologii środowiskowej w oficjalnych strukturach akademicko-naukowych. Wówczas to w ramach amerykańskiego Stowarzyszenia do Spraw Badań nad Problemami Społecznymi utworzono Dywizję do Spraw Badań nad Problemami Ekologicznymi, zaś w roku 1976 Amerykańskie Stowarzyszenie Socjologiczne utworzyło Sekcję Socjologii Środowiskowej (Catton, Dunlap 1979: 245-246). Szczytowym wyrazem żywotności, jaką zyskała ta subdyscyplina w omawianym okresie, była dyskusja prowadzona w latach 1978–1979 na łamach socjologicznych periodyków naukowych pomiędzy Williamem R. Cattonem, Riley E. Dunlapem a Frederickiem H. Buttelem.

Zawartość merytoryczną tej polemiki należy uznać za najważniejszą, najbardziej spopularyzowaną po dziś dzień próbę określenia statusu, głównych założeń i możliwych kierunków rozwoju socjologii środowiskowej.

Dla Cattona i Dunlapa rozwój problematyki ekologicznej w socjologii nie tylko przyczynił się do rozwoju jej nowej subdyscypliny, lecz miał także doprowadzić do zmiany obowiązujących w niej dotychczas paradygmatów. Badacze ci podkreślali bowiem, że choć wiele rywalizujących ze sobą stanowisk socjologicznych dąży do ukazania swej wyjątkowości, to jednak wszystkie je łączy antropocentryczna perspektywa, która utrudnia wnikliwe zmierzenie się ze społecznym wymiarem problemów ekologicznych. Catton i Dunlap (1978a: 42-43) nadali jej nazwę HEP (*Human Exceptionalism Paradigm*) – „paradygmat wyjątkowości człowieka”, na który składają się następujące przekonania:

- Człowiek jest wyjątkowy na tle innych istot ziemskich, posiada bowiem kulturę.
- Kultura może zmieniać się nieskończenie i o wiele szybciej niż cechy biologiczne.
- Wiele różnic pomiędzy ludźmi nie ma charakteru wrodzonego, lecz są wynikiem warunkowania społecznego. Tym samym mogą one być społecznie zmienione, a niepożądane różnice można wyeliminować.
- Kultura i jej potencjał umożliwia nieograniczony rozwój społeczny, czyniąc wszystkie problemy rozwiązywalnymi.

Zdaniem Cattona i Dunlapa, ignorujący stosunek socjologów wobec badań relacji człowieka z przyrodą wynikał nie tylko z durkheimowskiej tradycji wyjaśniania fenomenu życia społecznego za pośrednictwem innych faktów społecznych czy awersji względem skrajnego determinizmu biologicznego i geograficznego, lecz także z antropocentrycznego stylu myślenia socjologicznego, który kształtował się pod wpływem amerykańskiej wersji kultury Zachodu. Ta zaś opierała się na fałszywych założeniach, że teraźniejszość jest lepsza niż przeszłość, a przyszłość będzie lepsza niż teraźniejszość (tamże: 43). Stan ten trwał tak długo, dopóki naturalne bariery rozwoju

społeczeństw pozostawały niedostrzegane. Gdy jednak w latach 70. XX wieku dokonano identyfikacji kryzysu środowiskowego, a problemy ekologiczne okazały się być problemami społecznymi – zdaniem Cattona i Dunlapa – dla wielu socjologów stało się jasne, że badanie fenomenu życia społecznego nie może odbywać się w oderwaniu od relacji, w jakich pozostaje ono ze środowiskiem przyrodniczym (tamże: 44). Założenie to wymagało zaś przyjęcia przekonań dalekich od HEP. Stąd też Catton i Dunlap, analizując prace poszczególnych socjologów środowiskowych z początku lat 70., dokonali operacjonalizacji „nowego paradygmatu ekologicznego” (NEP), który miał wyprzeć dotychczasowy światopogląd antropocentryczny, a jednocześnie stanowić adekwatną odpowiedź na rosnące zainteresowanie socjologów kryzysem środowiskowym w dobie dynamicznie aktualizowanej, dotąd pomijanej wiedzy na temat społecznych implikacji problemów ekologicznych. Model ten został oparty na następujących założeniach (tamże: 45):

- Istoty ludzkie są jednym z wielu gatunków uwikłanych w relacje współzależności w ramach wspólnoty biotycznej, która wpływa na kształt życia społecznego.
- Z celowego działania człowieka może, obok wielu efektów zamierzonych, wynikać także wiele skutków nieprzewidzianych, co wynika ze złożoności procesów przyrodniczych.
- Świat jest skończony, istnieją zatem fizyczne i biologiczne limity ekonomicznego wzrostu, społecznego rozwoju oraz innych zjawisk społecznych.

Przedstawioną przez Dunlapa i Cattona dystynkcję HEP/NEP poddał analizie krytycznej Frederick H. Buttel. Jego zdaniem dokonany w ten sposób podział założeń odnoszących się do wizji miejsca człowieka w przyrodzie jest obecny na gruncie socjologii, ale w ramach istniejących już paradygmatów. W oderwaniu od nich nie stwarza bowiem możliwości powiedzenia czegokolwiek o kluczowych siłach społecznych prowadzących do zmiany czy transformacji (Buttel 1978: 255). Co więcej, Buttel podkreślał, że tradycyjne podziały teoretyczne występują także wśród samych socjologów środowiskowych, których określa się mianem zwolenników nowego ekologicznego paradygmatu

(tamże 253-254). W podsumowaniu stwierdza więc, że obecność badań socjologicznych w duchu NEP nie musi prowadzić do deprecjacji wpływu istniejących już paradygmatów. „Konkludując – w mojej opinii – socjologia środowiskowa nadal będzie przesiąknięta teoretycznym – to jest, paradygmatycznym – różnicowaniem” – kończy Buttel (tamże: 255).

Dunlap i Catton nie pozostawali obojętni na zarzuty Buttela, stwierdzając, że myli on pojęcie *zróżnicowania teoretycznego* ze *zróżnicowaniem paradygmatów*. „Teorie nie są paradygmatami, ani też nie każdy paradygmat jest źródłem jednej, jedynej teorii” – zaznaczali, broniąc swego stanowiska (Catton, Dunlap 1978b: 256). Niemniej jednak wydaje się, że to wnioski Buttela okazały się bardziej trafione. Owszem, dystynkcja HEP/NEP odzwierciedlała rodzący się wówczas podział socjologów na dwie przeciwstawne orientacje. Pierwsza z nich wyrażała optymistyczną wiarę w ostateczną dominację człowieka nad przyrodą, pomijając jej wpływ na organizację społeczną, druga zaś zwracała uwagę – w kontekście ujawnionych w skali globalnej naturalnych limitów rozwoju – na konieczność odrzucenia dotychczasowego sposobu postrzegania społeczeństwa, w oderwaniu od jego fizycznego, przyrodniczego otoczenia. Sam jednak zwrot ku przyrodzie w badaniach socjologicznych, związany z przyjęciem założeń NEP, nie musiał jednak oznaczać ani rezygnacji ze światopoglądu antropocentrycznego, ani odrzucenia dotychczas dominujących podejść teoretycznych. Wystarczyło dokonać ich uzupełnienia o adekwatną do nowych wyzwań ekologicznych perspektywę oraz system wartości i wiedzy, sytuujący na nowo miejsce przyrody w życiu społeczeństw i na odwrót. W tym względzie podział na HEP i NEP okazał się zbyt mało precyzyjny. Choć pomocna w jego uszczegółowieniu mogła okazać się toczona równoległe na gruncie etyki środowiskowej dyskusja pomiędzy zwolennikami stanowiska antropocentrycznego i biocentrycznego, która wypracowała szereg usystematyzowanych, złożonych podejść do kwestii ochrony środowiska przyrodniczego, a jednocześnie udowodniła, że skuteczna transformacja postaw wobec środowiska przyrodniczego jest możliwa również w oparciu

o paradygmaty i normy charakterystyczne dla antropocentrycznej tradycji kultury Zachodu.

Choć zaprezentowana powyżej dyskusja toczona pomiędzy Dunlapem, Cattonem a Buttelem stanowi jeden z najbardziej inspirujących i istotnych momentów kształtujących status socjologii środowiskowej, to nadchodząca dekada lat 80. XX wieku okazała się czasem stagnacji dla rozwoju tej subdyscypliny w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem Dunlapa było to wynikiem rekultywacji amerykańskich wartości niekończącego się wzrostu, dobrobytu, wolnej przedsiębiorczości i obfitości, którą niosły obietnice nowego prezydenta USA Ronalda Reagana, chcącego uczynić „Amerykę znów wielką”. Wizja ta była dla społeczeństwa amerykańskiego wybawieniem z ekologicznych lęków, które w poprzednim dziesięcioleciu zdominowały debatę publiczną (Dunlap 2000: 24). Jak stwierdza Dunlap, wpłynęło to także na dominujące trendy w środowisku naukowym. W efekcie malała liczba członków w sekcji socjologii środowiskowej przy Amerykańskim Stowarzyszeniu Socjologicznym, zaś mała ilość ofert pracy dla socjologów środowiskowych przekładała się na spadek zainteresowania studentów nauką tej subdyscypliny. Co jednak najistotniejsze, tendencje te odzwierciedliły się także w małej ilości znaczących publikacji z zakresu socjologii środowiskowej (tamże: 24-25). Choć warto w tym miejscu wspomnieć, że w obliczu występujących w tamtym okresie katastrof, takich jak chociażby wybuch elektrowni atomowej w Czarnobylu, wielu socjologów podejmowało badania nad zagadnieniem lokalnych zagrożeń technologicznych i środowiskowych, ich społecznej percepcji oraz oddolnych działań podejmowanych w związku z nimi przez lokalne społeczności (tamże: 25). Dunlap zauważa także, że w odróżnieniu od dekady wcześniejszej, prace z lat 80. cechuje większa koncentracja autorów na analizie wpływu warunków środowiskowych na człowieka, niż na analizie wpływu człowieka na środowisko, jak miało to miejsce wcześniej (tamże).

Co ciekawe, czas zapaści socjologii środowiskowej w Stanach Zjednoczonych w latach 80. XX wieku zbiegł się z pierwszymi kompleksowymi próbami badań interakcji zachodzących pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a społeczeństwem na gruncie polskiej

socjologii. Zainteresowania te były odzwierciedleniem tych samych ogólnoswiatowych trendów, które inspirowały amerykańskich badaczy problemów ekologicznych. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozytywnie zareagowały na raport U Thanta. Kwestia walki z kryzysem środowiskowym jawiła się jako temat modny, pozwalający ukazać zdolność państwa socjalistycznego do radzenia sobie ze współczesnymi wyzwaniami cywilizacyjnymi, a jednocześnie bezpieczny dla szczelności systemu społeczno-politycznego (Burger 2005: 23-30). Problematyka ta była więc podejmowana w pracach cenionych publicystów, na język polski przetłumaczono wiele światowych bestsellerów o tematyce ekologicznej, w siłę rósł społeczny ruch zielonych, w znaczącym stopniu nowelizowano też ustawodawstwo, które nakładało na obywateli oraz państwo obowiązek ochrony środowiska, zrywało z dotychczasowym biernym, konserwatorskim podejściem do kwestii ochrony przyrody (Radecki 2006: 36-40). I choć jeszcze w latach 70. XX wieku rządzący zorientowali się, że wolność w szeroko rozumianej sferze aktywności proekologicznej służy jednocześnie za skuteczną zasłonę dla działań antysystemowych, to wszelkie podjęte kroki na rzecz jej ograniczenia nie doprowadziły do zatrzymania postępującego wzrostu zainteresowania środowiskiem przyrodniczym w środowiskach ekspertów i aktywistów społecznych (Burger 2005: 30-40). W przypadku rodzimych socjologów zaś zagadnienia te dopiero zaczynały budzić nieśmiałą ciekawość.

Narodziny polskiej socjologii środowiskowej przede wszystkim należy łączyć z empirycznymi próbami opisu stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Początkowo były one nieliczne, a swym zasięgiem obejmowały najczęściej określone społeczności lokalne, wybrane środowiska społeczne i zawodowe. Jak wskazuje Irena Fudali (2002: 25-26) i Tadeusz Burger (2005: 47), pierwszą tego typu próbą były przeprowadzone w roku 1983 przez Tomasza Grabowskiego i Stanisława Marmuszewskiego (opublikowane w 1985) badania nad świadomością ekologiczną górali i ich postaw wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz tak zwane badania tarnobrzeskie autorstwa Tadeusza Burgera (opublikowane w formie maszynopisu w 1984 roku). Wtórnej syntezy badań nad świadomością ekologiczną

Polaków omawianego okresu dokonał natomiast w roku 1988 Piotr Gliński (Fudali 2002: 28-29, Burger 2005: 48-49). Wynika z niej między innymi, że ówcześni Polacy cenili wartość środowiska przyrodniczego o tyle, o ile działania ochronne miały służyć zaspokajaniu partykularnych potrzeb badanych. Wysokiemu poziomowi akceptacji dla wartości ekologicznych towarzyszył jednocześnie niski stopień ich respektowania. Wzrostowi świadomości zagrożeń związanych z degradacją przyrody towarzyszył niedobór wiedzy na temat faktycznych źródeł oraz sposobów przeciwdziałania problemom ekologicznym. Respondenci biorący udział we wspomnianym badaniu wyrażali także głęboką niechęć i nieufność wobec proekologicznej działalności instytucji PRL. W obliczu braku odpowiedniej edukacji środowiskowej, główną determinantą stanu świadomości ekologicznej Polaków było przede wszystkim osobiste doświadczenie życiowe ankietowanych. Jednocześnie badania te wskazywały na młodzież jako grupę najbardziej zaangażowaną – w sferze aksjologicznej, emocjonalnej, jak i praktycznej – w proces ratowania środowiska przyrodniczego.

Końcówka lat 80. wiązała się z dynamicznym wzrostem zainteresowania problematyką ekologiczną wśród polskich socjologów. Najlepsze lata rozwoju rodzimej socjologii środowiskowej miały jednak dopiero nadejść wraz z nową dekadą. Przełom lat 80. i 90. XX wieku był bowiem czasem powrotu do wzmożonej aktywności międzynarodowej na rzecz walki z kryzysem środowiskowym. Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland opublikowała w roku 1987 głośny raport pod tytułem *Nasza wspólna przyszłość*, w którym sformułowane zostały podstawy – wiodącej po dziś dzień w polityce ekologicznej państw Zachodu – zasady zrównoważonego rozwoju. Uwagę środowiska międzynarodowego coraz mocniej skupiały globalne w swej skali problemy związane z powiększającą się dziurą ozonową oraz zmianami klimatu, zaś zorganizowana na początku lat 90. dwudziesta rocznica Dnia Ziemi czy – przypadająca także na dwudziestolecie Konferencji Sztokholmskiej – Konferencja Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro (nazywana Szczytem Ziemi) odbiły się szerokim echem w środkach masowego przekazu na całym świecie.

Powyższe wydarzenia stały się impulsem przywracającym do łask przedmiot badań socjologii środowiskowej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w ponownym ożywieniu tej subdyscypliny w Stanach Zjednoczonych, jak i w dynamicznym rozwoju niniejszej problematyki na gruncie międzynarodowym, w tym w Polsce. Wyzwania związane z globalnymi przekształceniami w skali całej biosfery stanowiły bowiem silny bodziec do internacjonalizacji refleksji nad wpływem środowiska na gatunek ludzki, jak i gatunku ludzkiego na środowisko. „Wyzwania postawione naszej subdyscyplinie przez globalne przekształcenia środowiska są wielkie, zaś koszt ich ignorowania jeszcze większy” – pisali wówczas Catton i Dunlap (1994: 25), wskazując na potrzebę dalszego rozwoju zorientowanej ekologicznie socjologii. Ten zaś postępował. W omawianym okresie liczba członków w Sekcji „Środowisko i Technologia” (dawniej: sekcja socjologii środowiskowej) przy Amerykańskim Stowarzyszeniu Socjologicznym wzrosła z 274 w roku 1983 do 400 w połowie lat 90. XX wieku. Podobne organizacje były w omawianym czasie tworzone w wielu miejscach na mapie świata, w tym w Japonii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Francji, Skandynawii, Brazylii, a nawet w krajach Trzeciego Świata (Dunlap 2000: 28). Jak wskazuje Dunlap, przełożyło się to także na wzrost członków Grupy Roboczej ds. Środowiska i Społeczeństwa przy Międzynarodowym Towarzystwie Socjologicznym, dzięki czemu uzyskała ona w roku 1990 status Komitetu Badań (tamże). Międzynarodowej instytucjonalizacji socjologii środowiskowej towarzyszyła oczywiście niezwykle płodność naukowa. Świadczy o tym wypracowana wówczas na gruncie subdyscypliny literatura, której autorzy wywodzili się coraz częściej z ośrodków akademickich zlokalizowanych poza Stanami Zjednoczonymi. Zdaniem Jean Guya Vaillancourta, opisane przekształcenia lat 90. skłaniają do wniosku, że nazwę „socjologia środowiskowa” należałoby zastąpić określeniem „ekosocjologia”. Pierwsza z nich jest bowiem w jego opinii zbyt ograniczona historycznie i geograficznie w stosunku do jej nowego etapu, zaś druga trafniej podkreśla obecne od ostatniej dekady XX wieku skupienie przedstawicieli tej subdyscypliny na problemach globalnych, których analiza dotyczy wzajemnych zależności zachodzących

między ekonomią, ekologią a społeczeństwem (Vaillancourt 1995: 19) W praktyce obie nazwy używane są dziś zamiennie.

W Polsce oprócz tendencji globalnych wpływ na rozwój socjologii środowiskowej w latach 90. XX wieku wywierały również przekształcenia związane z zachodzącą od roku 1989 transformacją ustrojową. Skala degradacji przyrody była jednym z największych problemów byłych republik bloku wschodniego, zaś poprawa realnego i subiektywnego bezpieczeństwa ekologicznego wymagała od rządzących gruntownej nowelizacji ustawodawstwa i konkretnych działań w dziedzinie ochrony środowiska, edukacji ekologicznej czy kształtowania postaw proekologicznych w społeczeństwie. Potrzeby te wynikały ponadto z dążeń Rzeczypospolitej do integracji międzynarodowej z państwami Zachodu.

Podobnie jak w latach 80. XX wieku, tak i w następnej dekadzie najwięcej uwagi rodzimi socjologowie poświęcali badaniom nad świadomością ekologiczną oraz postawami mieszkańców Polski. Ich systematyzacji, a także syntezy dokonały w swych pracach między innymi Ewa Mirowska-Maciągzek (1999: 185-198) oraz Irena Fudali (2002: 25-65). Były one prowadzone wśród wybranych społeczności lokalnych i regionalnych, mieszkańców terenów chronionych czy w określonych grupach wiekowych lub też zawodowych. Największą wartość stanowią jednak pomiary prowadzone na próbach ogólnopolskich. W szczególności dotyczy to opublikowanych w roku 1993 badań nad postawami wobec ochrony środowiska, które przeprowadził zespół Instytutu Studiów Społecznych UW w ramach międzynarodowego projektu pod auspicjami *International Social Survey Programme*, oraz najbardziej w tamtym czasie spopularyzowanych czterech edycji badań nad świadomością ekologiczną Polaków, wydanych przez Instytut na Rzecz Ekorozwoju w latach 1992-2000.

Pierwsze z wymienionych badań prowadzone były równolegle w 22 państwach, a ich treść dotyczyła pytań o stosunek respondentów do przyrody. Wyniki wskazywały między innymi na zrównoważenie zarówno entuzjastycznych, jak i pesymistycznych ocen w postawach Polaków wobec kwestii postępu naukowo-cywilizacyjnego, równoległe występowanie poglądów antropocentrycznych i biocentrycznych oraz

równomierny podział osób wyrażających zgodę lub sprzeciw wobec ponoszenia dodatkowych kosztów na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego. Jednocześnie też dla 2/3 badanych przyroda posiadała wartość instrumentalną, zaś dla 1/3 wartość autoteliczną (Cichomski, Jerzyński, Zieliński 1993: 1-23).

W tym ostatnim wskazanym zakresie wyniki były zresztą zbieżne z rezultatami uzyskanymi w badaniach podłużnych InE. Te zaś, ze względu na swoją powtarzalność, ukazywały ciekawe tendencje w zakresie zmian świadomości ekologicznej Polaków w latach 90. (Burger 1992; Burger, Sadowski 1994; Baturó *et al.* 1997; Burger 2000). Do najważniejszych z nich – oprócz stabilnej pozycji zdrowia własnego i przyszłych pokoleń jako głównych motywów postaw proekologicznych (Burger 2000: 23) – należy w tym przypadku zaliczyć obniżający się z biegiem lat poziom poczucia zagrożenia stanem zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, trwały prymat dziury ozonowej wśród ocen najgroźniejszych zagrożeń środowiskowych (tamże: 20), malejącą wiedzę o istnieniu organizacji ekologicznych (tamże: 31), rosnącą wiarę w skuteczność indywidualnych działań na rzecz przyrody (Burger 2005: 82), potrzebę prowadzenia edukacji ekologicznej na najwcześniejszych etapach kształcenia (tamże: 87) oraz gotowość do poświęceń na rzecz przyrody, zależną od indywidualnej sytuacji ekonomicznej i wykształcenia (Burger 2000: 40). Autorzy badań nie dostrzegli w wynikach istotnych różnic w zakresie świadomości ekologicznej ze względu na wiek respondentów. Jedynie pierwsza edycja badań wskazywała na silniejsze postawy proekologiczne u osób względnie młodych, które systematycznie spadało w kolejnych latach pomiarów na rzecz przedstawicieli roczników średnich. Osoby starsze i zamieszkujące na wsi przejawiały natomiast większą obojętność wobec problemów środowiska (Fudali 2002: 32; Burger 2005: 62-63).

Badania empiryczne nad świadomością i postawami ekologicznymi były i są jednym ze znaków szczególnych cechujących polską socjologię środowiskową, lecz nie jedynym. Ogromną ciekawość budziła także działalność, struktura oraz organizacja zielonych ruchów społecznych. Ich liczba rosła systematycznie, tak jak i znaczenie tychże organizacji jako organu doradczego w procesach kształtowania

polityki ekologicznej czasów transformacji ustrojowej. Jednocześnie też rozwój ten oznaczał wzrost ich wewnętrznego zróżnicowania pod kątem wyznawanych idei i celów. Niemniej jednak powstałe w latach 90. znaczące na gruncie socjologicznym publikacje świadczą o znaczeniu, jaki ruch ten miał wówczas nie tylko w zakresie kształtowania postaw proekologicznych, ale również nowego obywatelskiego społeczeństwa (patrz. Hrynkiewicz 1990; Czajkowski 1990; Gliński 1996; Gliński 1999; Gliński 2000).

Trudno powiedzieć cokolwiek o teoretycznym wkładzie polskich badaczy analizowanego okresu w rozwój socjologii środowiskowej. Brakuje znaczących opracowań, które stanowiłyby – tak jak to już miało miejsce na świecie – próbę konstruowania odniesień relacji człowiek *versus* przyroda w ramach klasycznych teorii socjologicznych (może poza Matczak 2000). Ze względu na dominującą w kraju empiryczną orientację ekosocjologii, najwięcej uwagi poświęcano odpowiedzi na pytanie, czym jest świadomość ekologiczna i jakie jej przejawy mają największe znaczenie w kontekście badań (m.in. Burger 1986; Gliński, Siciński, Wyka 1990; Wódz J. 1990; Wódz J., Wódz K; 1993-1994; Papuziński 1998; Papuziński 1999; Mirowski 1999). Stosunkowo żywy pozostawał także nurt rozważań oraz pomiarów empirycznych na temat percepcji zagrożeń płynących ze środowiska, co było związane między innymi z dyskusją nad kierunkami dalszego rozwoju energetycznego Polski i zniszczeniami biosfery w wymiarze regionalnym. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że po okresie wzmożonego wzrostu zainteresowania polskich socjologów tematyką ekologiczną pod koniec lat 80. XX wieku, osiągnęło ono szczyt na początku kolejnej dekady, po czym zaczęło stopniowo zanikać w jej drugiej połowie. Decydowały o tym zarówno czynniki zewnętrzne, które ukształtowały obecną pozycję całej socjologii środowiskowej na świecie, jak i wewnętrzne, zmuszające do pytań nie tylko o to, czy polska socjologia środowiskowa obecnie istnieje, ale czy można w ogóle powiedzieć, że kiedykolwiek doszło do jej rzeczywistego powstania.

4. Socjologia środowiskowa w XXI wieku

Kiedy świat wkraczał w nowy wiek, globalna świadomość negatywnego wpływu problemów ekologicznych na życie człowieka zdawała się już być nieodłącznym składnikiem rzeczywistości społecznej. Z każdym rokiem tematyka ta stawała się coraz bardziej obecna nie tylko w dyskursie naukowym, polityce międzynarodowej czy działalności III sektora, lecz również w środkach masowego przekazu, sztuce, popkulturze, strategiach marketingowych prywatnych przedsiębiorstw czy promowanych przez sektor handlowy stylach konsumpcji. Wydawałoby się więc, że badania prowadzone na gruncie socjologii środowiskowej nie tylko spełniły swe dotychczasowe zadania w obszarze rozwoju szeroko rozumianych postaw i praktyki ekologicznej, lecz ich kontynuacja jest pożądana jak nigdy dotąd. Paradoksalnie jednak, choć nikt nie kwestionuje dziś jej znaczenia, to nie zdołała ona zyskać statusu jednej z wiodących subdyscyplin socjologii.

W latach 2000–2014 lista zagadnień podejmowanych przez ekosocjologów była już ukształtowana dotychczasową jej tradycją. Nadal więc interesowano się badaniem postaw społeczeństwa wobec przyrody, szczególnie w kontekście metodologii zastosowania skali NEP (zob. m.in. Dunlap *et al.* 2000; Dunlap 2008), która stała się narzędziem wykorzystywanym powszechnie przez interdyscyplinarne środowisko badaczy świadomości i zachowań ekologicznych. Ponadto w ostatnim czasie uwagę swą socjologowie środowiskowi poświęcali między innymi zagadnieniom społecznych implikacji zrównoważonego rozwoju (m.in. Redclift 2005), aktywności ruchów zielonych (m.in. Salleh 2010; Johnson, Frickel 2011), „zieloną” modernizacją i zarządzaniem (zob. m.in. Mol, Sonnenfeld 2000; Spaargaren *et al.* 2000; Marsden 2004; Mol 2006; Mol *et al.* 2014) czy też problemami globalnymi, na czele ze zmianami klimatycznymi (zob. m.in. McCright, Dunlap 2000; Dispensa, Brulle 2003, Lever-Tracy 2008; Yearly 2009; Giddens 2010; Welzer 2010; McCright, Dunlap 2011). W omawianym okresie pojawiły się także podręczniki będące próbą kompleksowego – naukowego, ale i dydaktycznego – ujęcia

historii, rozwoju oraz obecnego statusu socjologii środowiskowej (m.in. Redclift, Woodgate 2000; Dunlap 2002; Hannigan 2006; Bell 2011, Hannigan 2014).

Mimo wszystko należy pamiętać, że w porównaniu do lat 70., a więc czasu formowania socjologii środowiskowej jako subdyscypliny pozostającej w opozycji wobec dominujących teorii socjologicznych, tematyka ekologiczna nie stanowi już w obecnych warunkach składnika, który decydowałby o jej wyjątkowej, rewolucyjnej tożsamości. W ostatnich latach powstało bowiem wiele prac całościowo lub w części poświęconych problemom ekologicznym współczesnego świata, których autorzy nie wywodzą się bezpośrednio ze środowisk ekosocjologicznych (choćby wspomniani już w przypisach Anthony Giddens i Harald Welzer). Ponadto obecny stan świadomości i wiedzy na temat skali złożoności relacji człowieka z przyrodą nie pozwala jej ignorować na gruncie jakichkolwiek analiz dotyczących fenomenu życia społecznego. Z jednej strony oznacza to w pewnym sensie zwycięstwo pierwotnych założeń socjologii środowiskowej. Wydaje się bowiem, że taki też był po części zamysł Dunlapa i Cattona, wpisany w założenia „nowego ekologicznego paradygmatu”. Z drugiej jednak strony wkład niniejszej subdyscypliny w rozwój współczesnego powszechnego zainteresowania kwestią ekologiczną na gruncie nauk społecznych jest zbyt rzadko eksponowany w pracach czołowych socjologów. W tym aspekcie jest to porażka ekosocjologów, związana jednak nie tyle ze znaczeniem wartości merytorycznej ich prac, lecz promocyjnej walki o status własnej subdyscypliny w erze społecznej mody na – szeroko rozumianą – ekologię.

Nieco inaczej przedstawia się pod tym kątem sytuacja w Polsce, gdzie socjologia środowiskowa zniknęła z pola widzenia, nim powstały jej instytucjonalne struktury i zwarte, identyfikujące się z niniejszą subdyscypliną środowisko akademickie. Co prawda w okresie tym nadal prowadzone są empiryczne badania nad świadomością ekologiczną, jednak nie budzą już takich emocji, jak w latach 90. XX wieku (Burger 2000; Burger 2005; Bołtroimuk, Burger 2008; Bołtroimuk 2009; Stanaszek, Tędziągolska 2011, Skrzyńska 2011 i 2012). Coraz rzadziej są one także inspirowane i prowadzone przez ośrodki

akademickie, a coraz częściej przez wyspecjalizowane ośrodki badań społecznych na zlecenie organów państwowych czy prywatnych firm. W szczególności dotyczy to pomiarów na próbach ogólnopolskich. Nieliczne z opublikowanych w ostatnich latach prac socjologicznych poświęcone zostały w całości tematyce społecznych implikacji problemów ekologicznych, zmian klimatycznych, zrównoważonego rozwoju, zielonych ruchów społecznych czy społecznej percepcji zagrożeń płynących ze środowiska antropogenicznego, jak i przyrodniczego. Jednak nawet jeśli ich tematyka wpisuje się w przedmiot badań socjologii środowiskowej, to *de facto* brakuje badaczy, którzy uczyniliby z niej swój główny cel dociekań. Choć warto w tym miejscu wspomnieć o sformułowanym przez Zbigniewa Wierzbickiego modelu sozoekologii społecznej (Wierzbicki 2008), który był w XXI wieku jedyną wyraźną próbą powołania na gruncie nauk społecznych osobnej subdyscypliny podejmującej wątki interakcji zachodzących pomiędzy społeczeństwem a środowiskiem przyrodniczym i jego ochroną. Nie zmienia to jednak faktu, że zainteresowanie polskich socjologów tematyką ekologiczną w ostatnim czasie zmalało lub też stało się oczywistym, lecz niekoniecznie najważniejszym składnikiem rozważań. Jeśli więc można powiedzieć, że w latach 90. XX wieku tworzyły się szanse na ukształtowanie polskiej socjologii środowiskowej, to w XXI wieku zostały one zaprzepaszczone. Oprócz opisanych już w poprzednim akapicie czynników zewnętrznych, zdecydowały o tym co najmniej trzy o charakterze wewnętrznym.

Pierwszy wiąże się z faktem, że – jak zauważył Frederick Buttel (2002: 50) – europejscy socjologowie rzadziej niż amerykańscy skupiają swoją uwagę na podziałach specjalizacyjnych w ramach dyscypliny. Co więcej, polscy socjologowie podejmujący w swych pracach wątki ekologiczne często czynią to, traktując niniejsze zagadnienia jako część składową problematyki wchodzącej w obszar szerszych działów socjologicznych, takich jak na przykład socjologia ruchów społecznych, polityki, płci, miasta, wsi itd.

Drugi z czynników dotyczy interdyscyplinarnego charakteru badań nad problemami ekologicznymi. Z jednej strony jest to ich oczywista zaleta, z drugiej zaś jednak źródło mieszania się różnych

metodologii czy też odmiennych sposobów formułowania celów badawczych, co jeszcze bardziej utrudnia jednoznaczną klasyfikację prac do konkretnie zdefiniowanych ram samodzielnej dyscypliny naukowej. Dowodzą tego teoretyczne oraz empiryczne badania nad świadomością ekologiczną, której autorami są zarówno socjologowie, ale i ekonomiści, politolodzy, pedagodzy czy filozofowie. Powstałe w ten sposób koncepcje oraz uzyskane wyniki przenikają się nawzajem, tworząc łącznie bogaty dorobek i tradycję. Traktowane osobno stanowią jednak zjawisko niszowe (może poza filozofią środowiskową) w ramach dyscyplin reprezentowanych przez poszczególnych ich twórców. Tym samym o ile teza o istnieniu polskiej socjologii środowiskowej jest dość ryzykowna, o tyle prawomocne jest twierdzenie o funkcjonowaniu silnego nurtu badań nad społecznymi i ludzkimi aspektami ochrony środowiska oraz wzajemnych oddziaływań między nimi.

Trzecim z kolei czynnikiem, który ma wpływ na obecną marginalizację problematyki ekologicznej – zarówno na gruncie polskiej socjologii, jak i nauki w ogóle – jest pozorne poczucie społecznej kontroli nad kwestiami środowiska przyrodniczego. W głównej mierze wynika ono ze skutecznej polityki ekologicznej państwa, która przełożyła się na faktyczną poprawę jakości środowiska przyrodniczego. Postęp ten jest szczególnie zauważalny w odniesieniu do stanu degradacji środowiska w czasach PRL, kiedy to cele przemysłowe i gospodarcze państwa realizowano głównie kosztem przyrody. Warto jednak także zwrócić uwagę, że głośne katastrofy ekologiczne XXI wieku jak do tej pory omijają Polskę, zmiany klimatyczne, choć już zauważalne, póki co nie mają większego wpływu na bezpieczeństwo społeczeństwa, które dodatkowo od czasów światowego kryzysu z 2008 roku głównie skupia swoją uwagę na potrzebach bytowo-socjalnych. Tendencje te odzwierciedlają zresztą wyniki badań, które wskazują na dalekie miejsce ochrony środowiska wśród problemów i wyzwań Polski (przykładowo w badaniach Instytutu na Rzecz Ekorozwoju z 1997 zatrucie środowiska zajmowało drugie miejsce wśród najważniejszych zagrożeń cywilizacyjnych, podczas gdy w roku 2013 w pomiarach PBS zajęło miejsce jedenaste na czternaście możliwych) czy malejącą

liczbę osób wrażliwych ekologicznie (od 34 proc. w roku 1992 do 11 proc. w roku 2008, por. Bołtromiuk, Burger 2008: 5-6). Uśpienie to powinno stanowić wystarczający bodziec do pobudzenia polskiej socjologii środowiskowej, która choć nigdy nie została w pełni dostrzeżona nawet przez jej rodzimych twórców, posiada bogaty dorobek i listę zagadnień, które wymagają natychmiastowej uwagi uczonych.

5. Zakończenie

Zaprezentowana w niniejszym artykule analiza amerykańskiej i polskiej tradycji socjologicznych badań nad relacjami człowieka z przyrodą wskazuje na dwubiegunowy rozwój socjologii środowiskowej w obu krajach. W Stanach Zjednoczonych stała się ona pełnoprawną subdyscypliną socjologiczną, która zyskała oficjalne uznanie w ramach akademickich środowisk i struktur. W Polsce natomiast problematyka ekologiczna doczekała się własnej ścieżki rozwoju na gruncie socjologii, która z jednej strony determinowana była globalnym wzrostem zaniepokojenia stanem środowiska przyrodniczego, z drugiej jednak w słabym stopniu inspirowała się założeniami ekosocjologii amerykańskiej. Nie doszło też do ukształtowania się jednolitego środowiska rodzimych socjologów wyraźnie identyfikujących swą naukową tożsamość z nową subdyscypliną. Stąd też jej dorobek pozostaje w znacznym rozproszeniu, co wpływa na to, że trudniej go zidentyfikować, a co za tym idzie – docenić. Niemniej jednak obie tradycje więcej łączy, niż dzieli. Jest to pokrywający się zakres większości obszarów badawczych, szczególnie silna tradycja empiryczna, odwaga w dążeniu do przełamania funkcjonujących na temat socjologii stereotypów. Ostatecznie też, niezależnie od tego, jaki oficjalny status zdobyła socjologia środowiskowa w USA i w Polsce, to w obu przypadkach jej przedmiot badań stanowi socjologiczną niszę. Istnieje zresztą niebezpieczeństwo, że marginalizacja ta będzie postępowała w obliczu narastających – również w świecie Zachodu – zawirowań gospodarczych czy militarnych, które koncentrują obecnie uwagę opinii publicznej, odsuwając na bok dyskusje na temat zagrożeń związanych z degradacją środowiska przyrodniczego. Stąd też jednak

wynika bezpośrednio ogromne zadanie, przed jakim stoi współczesna ekosocjologia. Wiąże się ono z silniejszą niż kiedykolwiek potrzebą unaocznienia społeczno-ekologicznych źródeł, następstw i możliwych sposobów rozwiązania współczesnych konfliktów oraz kryzysów. Lecz to, czy czas socjologii środowiskowej w końcu nadejdzie, zależy przede wszystkim od tego, czy jej przedstawiciele sami w pełni dostrzegą aktualną, poszerzającą się z roku na rok przestrzeń dla własnej ekspresji.

Bibliografia

- Baturo W., Burger T., Kassenberg A., 1997, *Agenda niespełnionych nadziei. Społeczna ocena realizacji Agendy 21 w Polsce*, Raport 4/97, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Bell M.M., 2011, *An Invitation To Environmental Sociology. Fourth Edition*, wyd. Sage 2012, Londyn.
- Bołtromiuk A., Burger T., 2008, *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Bołtromiuk A., 2009, *Świadomość ekologiczna Polaków-zrównoważony rozwój*, Raport z badań 2009, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Burger T., 1986, *Uwagi o świadomości ekologicznej*, Przegląd Powszechny, Nr 12/784, 374-388.
- Burger T., 1992, *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Raport 1/92, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Burger T., 2000, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku*, Raport 1/2000, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Burger T., 2005, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, wyd. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa.
- Burger T., Sadowski A., 1994, *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, Raport 1/94, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Buttel F. H., 1978, *Environmental Sociology. A New Paradigm?* {tłum. własnej}, *The American Sociologist*, Vol. 13, 252-256.

- Buttel F. H., 2002, *Has Environmental Sociology Arrived?*[*tłum. własne*], Organization & Environment, Vol. 15, No. 1, 42-54.
- Catton W. R. Jr., R. E. Dunlap, 1978, *Paradigms, Theories and The Primacy of the HEP/NEP Distinction* [*tłum. własne*], The American Sociologist, Vol. 13, s. 256-259.
- Catton W.R. Jr., Dunlap R. E., 1994, *Toward an ecological sociology: The development, current status and probable future of environmental sociology*, w: D'Antonio W.V., Sasaki M., Yonebayashi Y (red.), *Ecology, society and the quality of social life*, Transaction Publishers, New Jersey, 11-32.
- Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., 1978a, *Environmental Sociology. A New Paradigm* [*tłum. własne*], The American Sociologist, Vol. 13, 41-49.
- Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., 1979, *Environmental Sociology*[*tłum. własne*], Annual Review of Sociology, Vol. 5, 243-273.
- Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M., 2001, *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993. Porównanie międzynarodowe*. Warszawa: ISS UW (komunikat z wyników badań: <http://pgss.iss.uw.edu.pl>), stan na dzień 28.12.2011, g. 22:40, 1-23.
- Czajkowski P. (red.), 1990, *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, wyd. PAX, Warszawa.
- Dispensa J.M., Brulle R.J., 2003, *Media's Social Construction of Environmental Issues: Focus on Global Warming. A Comparative Study*, International Journal of Sociology and Social Policy, Vol. 23, Nr 10, 74-105.
- Dunlap R. E., 2008, *The New Environmental Paradigm Scale: From Marginality to Worldwide Use*, The Journal Of Environmental Education, Vol. 40, Issue 1, 3-18.
- Dunlap R. E., Van Liere K. D., Mertig A., Jones R. E., 2000, *New trends in measuring environmental attitudes: measuring endorsement of the new ecological paradigm: a revised NEP scale*, Journal of Social Issues, Vol. 56, Nr 3, 425-442.
- Dunlap R.E, 2000, *The evolution of environmental sociology: a brief history and assessment of the American experience*, w: Redclift M.R., Woodgate G. (red.), "The International Handbook of Environmental Sociology", wyd. Edward Elgar Publishing, Cheltenham, 21-39.

- Dunlap R.E., 2002, *Environmental Sociology*, w: Bechtel R.B., Churchman A., *Handbook of Environmental Psychology*, wyd. John Wiley & Sons, 160-171.
- Dusek V., 2011, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, wyd. WAM, Kraków.
- Foster J. B., 1999, *Marx's theory of Metabolic Rift: Classical Foundations for Environmental Sociology* [tłum.. własne], „American Journal of Sociology”, Vol. 105, No. 2, 366-405.
- Fudali I., 2002, *Kultura ekologiczna młodzieży*, wyd. AŚ, Kielce.
- Giddens A., 2008, *Socjologia*, wyd. PWN, Warszawa.
- Giddens A., 2010, *Katastrofa klimatyczna*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Gliński P., 1996, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Gliński P., 1999, *Polski ruch ekologiczny – nowe tendencje rozwojowe*, w: Mirowski W., Gliński P., “Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce”, wyd. IFiS PAN, Warszawa, 99-131.
- Gliński P., 2000, *Współpraca administracji rządowej z polskim ruchem ekologicznym w latach 1989-1999 w perspektywie realizacji celów polityki ekologicznej*, w: Papuziński A., “Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej”, wyd. Akademia Bydgoska, Bydgoszcz, 97-111.
- Gliński P., Siciński A., Wyka A., 1990, *Społeczne aspekty ochrony i kształtowania środowiska*, wyd. SGGW-AR, Warszawa.
- Górnicki K., 2010, *Wybrane problemy badań świadomości ekologicznej. Interes jako kategoria badania świadomości ekologicznej*, w: Górnicki K. (red.), „Kapitał ekologiczny mieszkańców Polski północno-wschodniej”, wyd. Fundacja Zielone Płuca Polski, Białystok, 11-29.
- Hannigan J., 2006, *Environmental sociology. Second edition*, wyd. Routledge, Londyn.
- Hannigan J., 2014, *Environmental sociology. Third edition*, wyd. Routledge, Nowy Jork.
- Heller M., Pabjan T., 2014, *Elementy filozofii przyrody*, wyd. Copernicus Center Press, Kraków.
- Hryniewicz J., 1990, *Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980-1989*, wyd. UW, Instytut Socjologii, Warszawa.

- Hull Z., 1999, *Problemy filozofii ekologii*, w: Papuziński A. (red.), „Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii”, wyd. WSP, Bydgoszcz, 55-95.
- Johnson E.W., Frickel S., 2011, *Ecological Threat and the Founding of U.S. National Environmental Movement Organizations 1962-1998*, Vol. 58, Nr. 3, 305-329.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., 1982, *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej*, w: Z. Pióro (red.), „Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej”, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 133-159.
- Lever-Tracy C., 2008, *Global warming and sociology*, Current Sociology, Vol. 56, Nr 3, 445-466.
- Lovejoy A.O., 2009, *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei*, wyd. słowo/obraz teorytoria, Gdańsk.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, wyd. Scholar, Warszawa.
- Marsden T., 2004, *The Quest for Ecological Modernisation: Re-Spacing Rural Development and Agri-Food Studies*, Sociologia Ruralis, Vol. 44, Issue 2, 129-146.
- Matczak P., 2000, *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, wyd. UAM, Poznań.
- McCright A.M., Dunlap R.E., 2000, *Challenging Global Warming as a Social Problem: An Analysis of the Conservative Movement's Counter-Claims*, Social Problems, Vol. 47, Nr 4, 499-522.
- McCright A.M., Dunlap R.E., 2011, *The Politicization of Climate Change and Polarization in the American Public's Views of Global Warming 2001-2010*, The Sociological Quarterly, Vol. 52, Issue 2, 155-194.
- Mirowska-Maciążek E., 1999, *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997*, w: Mirowski W., Gliński P. (red.), „Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce”, wyd. IFiS PAN, Warszawa, 185-198.
- Mirowski W., 1999, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych*, w: Mirowski W., Gliński P. (red.), „Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce”, wyd. IFiS PAN, Warszawa, 9-34.

- Mitchell R. E., 2001, *Thorstein Veblen. Pioneer in Environmental Sociology*[tłum.. własne], *Organization & Environment*, Vol. 14, Nr 4, 389-408.
- Mol A.P.J, Sonnenfeld D. (red.), 2000, *Ecological Modernisation Around the World. Perspectives and Critical Debates*, wyd. Frank Cass Publishers, Londyn.
- Mol A.P.J., *Environment and modernity in transitional China: frontiers of ecological modernization*, *Development and Change*, Vol. 37, Issue 1, 29-56.
- Mol A.P.J., Spaargaren G., Sonnenfeld D., 2014, *Ecological modernization theory: taking stock, moving forward*, w: Lockie S., Sonnenfeld D., Fischer D. (red.), *Routledge International Handbook of Social and Environmental Change*, Routledge, Nowy Jork, 15-26.
- Papuziński A., 1998, *Życie – Nauka – Ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*, wyd. WSP, Bydgoszcz.
- Papuziński A., 1999, *Świadomość ekologiczna a kultura*, w: Papuziński A. (red.), „Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii”, wyd. WSP, Bydgoszcz, 165-218.
- Piątek Z., 1998, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Pietraś M., 2007, *Problemy ekologiczne*, w: Pietraś M., „Międzynarodowe stosunki polityczne”, wyd. UMCS, Lublin, 438-468.
- Pióro Z., 1965, *Ekologiczna interpretacja układów osadniczych*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 4 (19), 15-36.
- Radecki W., 2006, *Rozwój prawa ochrony przyrody i jego etapy*, w: Radecki W. (red.), „Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody”, wyd. Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Przyrody, Wrocław, 7-55.
- Redclift M., 2005, *Sustainable Development (1987-2005). An Oxymoron Comes of Age*, *Sustainable Development*, Vol. 13, Issue 4, 212-227.
- Redclift M.R., Woodgate G. (red.), 2000, „*The International Handbook of Environmental Sociology*”, wyd. Edward Elgar Publishing, Cheltenham.

- Salleh A., 2010, From Metabolic Rift to “Metabolic Value”: Reflections on Environmental Sociology and the Alternative Globalization Movement, *Organization and Environment*, Vol. 23, Nr. 2, 205-219.
- Skrzyńska J., 2011, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS OBOP na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Grudzień 2011. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_03/22e26473b6cbf1f7fb25d6e21218cd62.pdf, stan na dzień 20.10.2014.
- Skrzyńska J., 2012, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS OBOP na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Warszawa 2012. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_11/037ac15934792054904ccafce588677c.pdf, stan na dzień 20.10.2014.
- Spaargen G, Mol A.P.J., Buttel F., 2000, *Environment and Global Modernity*, wyd. Sage Publications Ltd., Londyn.
- Stanaszek A., Tędziągolska M., 2011, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010 ze szczególnym uwzględnieniem energetyki przyjaznej środowisku*, Instytut na rzecz Ekorozwoju przy współpracy Krajowej Agencji Poszanowania Energii i Instytutem Energii Odnawialnej, Warszawa 2011, Raport dostępny na stronie internetowej Instytutu na rzecz Ekorozwoju: <http://www.ine-isd.org.pl/lang/pl/page/raporty/id/40/>, stan na dzień 21.10.2014.
- Szacki J., 1981, *Historia myśli socjologicznej. Część druga*, PWN, Warszawa.
- Szacki J., Szkoła chicagowska i teorie Roberta E. Parka, „Studia Socjologiczne”, nr 1 (60), 5-32.
- Szczepański J., 1969, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, wyd. PWN, Warszawa.
- Szczurkiewicz T., 1969, *Studia socjologiczne*, wyd. PWN, Warszawa.
- Thomas W.I., Znaniński F., 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce t. I*, wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Tobera P., 1988, *Kryzys środowiska-kryzys społeczeństwa*, wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Vaillancourt J.G., 1995, *Sociology of the Environment: From Human Ecology to Ecosociology [tłum. własne]*, w: Mehta M. D., Ouellet

- E. (red.), «Environmental sociology. Theory and practice», wyd. Captus Press Inc., Ontario, 3-32.
- Welzer H., 2010, *Wojny klimatyczne*, wyd. Krytyka Polityczna, Warszawa.
- Wierzbicki Z.T., 2008, *Sozoekologia społeczna. Główne problemy, materiały, rozwiązania*, wyd. UMK, Toruń.
- Wódz J. (red.), 1990, *Problemy świadomości ekologicznej*, wyd. ŚIN, Katowice.
- Wódz J., Wódz K., 1993-1994, *Funkcje świadomości ekologicznej*, Transformacje, Nr 1-2, s. 45-49.
- Yearly S., 2009, *Sociology and Climate Change after Kyoto. What Roles for Social Science in Understanding Climate Change*, Current Sociology, Vol. 57, Nr 3, 389-405.
- Ziółkowski J., 1965, *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa.